SCHODY nie pełnią już swojej funkcji, mimo to właścicielka i projektantka postanowiły je zostawić. Wyłożone drewnem stopnie służą jako półki, a w razie potrzeby – jako dodatkowe miejsce do siedzenia.

Ekwador, Tajlandia, Zanzibar – Natalia podróżuje do najdalszych zakątków świata. Jej mieszkanie, wypełnione przywożonymi zewsząd pamiątkami, to spokojna przystań między kolejnymi ekscytującymi wyprawami.

TEKST: **Monika Utnik-Strugała**
STYLIZACJA: **Marynia Moś/MCM Production**
ZDJĘCIA: **Konrad Lachowicki/MCM Production**
PROJEKT WNĘTRZA: **Klara Wesół/KW Studio**

Port Kraków

KĄCIK PEŁEN PAMIĄTEK: makata przyjechała z Zanzibaru, miseczka z Gruzji, a figurka apsary (boginki wody, mgieł i chmur) z Kambodży. Drewniany kapelusznik to dzieło zakopiańskiego artysty Marcina Rząsy.

MIESZKANIE

- W Krakowie
- 56 m kw., 2 pokoje
- Domownik: Natalia

‹
PRZEDPOKÓJ zapowiada, co czeka w dalszej części mieszkania. Dywan sumak to jeszcze jedna pamiątka z Gruzji. Nad konsolą wisi akwaforta „Dziennik życia wewnętrznego II" Anny Sobol-Wejman.

^
W POKOJU DZIENNYM Natalia nie tylko wypoczywa (na kanapie albo w miniczytelni pod schodami), ale również pracuje (przy biurku projektu znajomej graficzki Moniki Pietsch). Skrzynia po babci znakomicie sprawdza się jako stolik kawowy. O cenę dywanu znalezionego w Stambule gospodyni targowała się mailowo z właścicielem jeszcze długo po powrocie do kraju.

PRZY NAROŻNYM OKNIE znalazło się miejsce na jadalnię. Stół z lat sześćdziesiątych (kupiony na Allegro) jest przykryty obrusem z Tajlandii – okazuje się, że tak różne przedmioty świetnie do siebie pasują.

W tym mieszkaniu każda rzecz ma jakąś historię, nawet bukiet sosnowych igieł w sypialni, które Natalia zbierała na Korsyce, czekając, aż strażacy wyciągną jej auto z piachu. Z kolei makatę, teraz oprawioną w ramę, na Zanzibarze wyrwała jakiejś kobiecie dosłownie spod stóp (pełniła bowiem funkcję... wycieraczki). – Za nic nie mogłam jej wytłumaczyć, że dla mnie to prawdziwe arcydzieło – wspomina. Natalia od lat kolekcjonuje sztukę, ładną rzecz wypatrzy nawet z daleka. Szczególnie ceni rzeźby Marcina Rząsy, którym nadała nawet imiona: Teodor Bezchmurny, Zuzanna Rozcapierzona.

Tak nietuzinkowe przedmioty wymagały wyjątkowego miejsca. Odpowiednie mieszkanie czekało niedaleko krakowskiego rynku. Kiedyś było częścią dwupoziomowego apartamentu; deweloper go podzielił, ale po przeróbce zostały schody prowadzące donikąd. Ich zburzenie okazało się bardzo skomplikowane, przebudowy wymagało też całe, niezbyt ustawne, mieszkanie. W jednej z gazet Natalia zobaczyła wnętrza zaprojektowane przez Klarę Wesół. Spodobały jej się niebanalne rozwiązania i praktyczny zmysł Klary, poprosiła ją więc o pomoc. A ta z wady zrobiła zaletę – stopnie schodów zmieniła w półki, a pod nimi urządziła kącik do czytania. W miejscu kuchni, przeniesionej do pokoju dziennego, zaaranżowała przytulną sypialnię, natomiast w niewykorzystanym kącie salonu wydzieliła niewielką łazienkę (zabrakło jej po rewolucji dewelopera).

A że Natalia lubi eklektyczny styl, w wystroju zestawiła przedmioty o egzotycznym rodowodzie z rodzinnymi pamiątkami, meblami z lat sześćdziesiątych i designerskim rodzynkiem – fotelem Butterfly. Powstało mieszkanie, w którym, jak mówi gospodyni, można podróżować, nie ruszając się z miejsca. I marzyć o kolejnych wyprawach.

OTWARTA KUCHNIA nie dominuje nad wypoczynkową częścią pokoju dziennego. Szafki dyskretnie wtapiają się w tło – górne mają kolor ściany, dolne zostały dobrane do wzoru dębowych desek na podłodze.

PAMIĄTEK Z PODRÓŻY nie zabrakło nawet w kuchni – na blacie stoi m.in. drewniany kielich z Zanzibaru, na ścianie wisi gniazdo złotego tkacza, ptaka z Afryki, oraz grafika wypatrzona w antykwariacie w Barcelonie.

W SYPIALNI dominują szarości zestawione z odcieniami brązu. W roli stolika nocnego – jeszcze jedna skrzynia po babci. Lampka z kloszem z chińskiej porcelany to wyrób słynnej marki Original BTC (oświetlenie tej firmy można wypatrzyć w apartamencie Carrie Bradshaw, bohaterki serialu „Seks w wielkim mieście").

WIZUALIZACJA: Delfina Grzelak

^
ZA LNIANĄ ZASŁONKĄ pod blatem została ukryta pralka. Rogowe uchwyty przy drzwiach szafki nawiązują do egzotycznej patery. Przy umywalce – obraz autorstwa Anny Sobol-Wejman.

›
W MAŁEJ ŁAZIENCE zrezygnowano z wanny na rzecz kabiny prysznicowej wydzielonej jedynie taflą hartowanego szkła. Surowość wnętrza wykończonego płytkami imitującymi beton przełamują drewniane dodatki.

Wybór stylistki

Delfina Grzelak

1.

To się nam podoba

Nowatorskie spojrzenie na stolik kawowy. Jeśli nie masz starej skrzyni po przodkach, poszukaj jej na pchlich targach.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

Dobra baza

a. Płyta laminowana, wzór: dąb mleczny, 280 x 207 cm **Pfleiderer** ok. **180** zł/m kw.

b. Poduszka, bawełna i akryl, 43 x 43 cm **westwing.pl** ok. **59** zł

c. Farba lateksowa Silver Pearl ok. **75** zł/2,5 l **Beckers**

Fot. producenci

1. Narzuta, bawełna, 260 x 220 cm **nikamon.pl** ok. **112** zł 2. Podpórki do książek, metal **lawendowykredens.pl** ok. **94** zł/2 szt. 3. Dywan, wełna, 200 x 140 cm **IKEA** ok. **399** zł 4. Lampa stojąca, metal i tkanina, wys. 205 cm **Nowodvorski** ok. **489** zł 5. Misa, drewno sono i bambus, szer. 40 cm **tutam.pl** ok. **249** zł 6. Fotel, metal i tkanina **zona-design.pl** ok. **1389** zł 7. Stołek, drewno akacji, wełna i juta, 45 x 45 cm **armonia.pl** ok. **570** zł